

PIOTR BOHDZIEWICZ

IDEA MONUMENTALNOŚCI I ZASADA KONSEKWENCJI
W HISTORYCZNYM ROZWOJU KOMPOZYCJI URBANISTYCZNEJ
ŚRÓDMIEŚCIA WARSZAWY

1

Wśród licznych problemów, którym polscy historycy sztuki niewiele poświęcili uwagi, znajdują się i zagadnienia z dziedziny urbanistyki. Może i tym tłumaczy się taki stan rzeczy, że w tej dziedzinie rzadko u nas spotykamy obiekty, które można zakwalifikować jako dzieła sztuki. Są one poza tym niewielkie w skali wymiarowej i stanowią je prawie wyłącznie miasta powstałe w okresie odrodzenia, jak Zamość, lub baroku, jak np. Worniany. Co do planów większych naszych miast, składają się one często z kilku dzielnic, z których tylko jedna może być traktowana jako dzieło sztuki. Szczęśliwy wyjątek stanowi Warszawa, której plan zawiera niejedno założenie o wysokiej klasie urbanistycznej. Historycznemu rozwojowi sieci ulicznej Warszawy poświęcił w okresie międzywojennym cenną pracę prof. O. Sosnowski.¹ Analizę artystyczną dał on jednak osobno dla poszczególnych kompozycji urbanistycznych w ramach Warszawy, jak założenie tzw. Osi Saskiej, Stanisławowskie (Ujazdów z Łazienkami) i in. Gdy jednak w chwili rozpamiętywania nad 1000-letnimi dziejami Polski szukamy w tych dziejach znamion wielkości, szczególną uwagę musimy zwrócić właśnie na plan Śródmieścia warszawskiego, jak się bowiem przekonamy, stanowi on rzadki przykład planu większego miasta, w którym kilka kompozycji urbanistycznych o wielkiej skali daje się połączyć w jedną całość o naprawdę monumentalnym wyrazie. Uświadomienie sobie tego jest tym bardziej konieczne, że ta wielkość planu Warszawy „historycznej” coraz bardziej zostaje zaciemniana.²

¹ *Powstanie, układ i cechy sieci ulicznej na obszarze Wielkiej Warszawy*, „Studia do Dziejów Sztuki w Polsce”, t. II, Warszawa 1930.

² Studium niniejsze powstało w związku z konkursem na projekt zabudowy części zachodniej Osi Saskiej, a do druku było zgłoszone przed czterema laty.

Przegląd planów Warszawy w jej rozwoju historycznym zaczynamy od planu z r. 1621.³ Granica miasta, zaznaczona wówczas przez nowe obwałowania, tworzyła linię zbliżoną do półkola, zasadniczo powtarzającą zarys Starego Miasta, i biegła od dzisiejszej ulicy Karowej łukiem, przecinając Senatorską wzdłuż południowej pierzei dawnego placu Bankowego, po zachodnim boku arsenału, a po przecięciu ulicy Świętojerskiej zakreślała ku Wiśle i biegła nieco na północ od ulicy Franciszkańskiej. Główne linie komunikacyjne zachowały bieg bądź równoległy do rzeki, bądź prostopadły do niej. W porównaniu z planem Starego Miasta zatraczona została regularność układu, nowa koncepcja jeszcze się nie zaznaczyła. Zjawily się nowe arterie komunikacyjne, które później miały odegrać większą rolę — ulice Senatorska, Długa i bliższa część Krakowskiego Przedmieścia, pierwsza i ostatnia wybiegające z placu Zamkowego; na północ ulica Freta, a jako arteria komunikacyjna z południa na północ, omijająca Stare Miasto — ulica Miodowa. Trzecią arterią równoległą do rzeki tworzą późniejsze ulice: Wierzbowa, Bielańska i Nowiniarska. Dla późniejszych losów miasta, oprócz Krakowskiego Przedmieścia, wielkie znaczenie miała ulica Senatorska, której dalszy ciąg nieco zakreślał i biegł późniejszymi ulicami — Żabią i Graniczną — w kierunku placu Grzybowskiego, z którego prowadziła droga na miejscu obecnej ulicy Twardej.

Dalszy rozwój ulicznej sieci Warszawy „barokowej” przedstawia plan powstały w latach 1683 — 1713 r. (ryc. 1).⁴ Bardzo nieściśle pod względem pomiarowo-rysunkowym, a czasem i z błędnym oznaczeniem budowli, pozwala jednak — przy odpowiedniej korekcie — ustalić i nowe granice miasta, i sieć nowych ulic. Widzimy tu plac Saski, ulicę Wierzbową oraz uliczkę między pałacem Lubomirskich, później Bruehla, a pałacem Morsztynowskim, czyli późniejszym Saskim, który tu oznaczono jako Bielińskich. Że tu mogła powstać omyłka, dowodzi chociażby oznaczenie na tym planie kościoła karmelitów trzewickowych na ulicy Leszno jako kościoła kapucynów. Nieco kłopotu przysparza pokazanie biegu ulic z placu na zakończeniu ulicy Senatorskiej. Pierwsza na prawo może oznaczać tylko wschodnią połąć późniejszego placu Bankowego. W takim jednak wypadku ulica wybiegająca na lewo i przechodząca dalej w drogę może być uznana za późniejszą ulicę Żabią oraz — jako jej przedłużenie — Graniczną, a jeszcze dalej — za zachodnią połąć placu Grzybowskiego i ulicę Twardą. Co do trzeciej ulicy wybiegającej z placu Bankowego między dwiema już wspomnianymi i wkrótce urywającej się — najprawdopodobniej jest to początek ulicy Elektoralnej. Plac Saski jest przedłużony do ulicy Wierzbowej. Na miejscu ulicy Królewskiej na tym planie figuruje jakaś ulica wykrzywiona.⁵

³ Zob.: E. Szwanowski, *Warszawa*, 1952, s. 41.

⁴ Plan przedstawiony na ryc. 1 jest reprodukcją odbitki fotograficznej z planu Warszawy (ok. 1600 r.) w zbiorach Instytutu Sztuki PAN.

⁵ Fragment tego planu jest zgodny z rysunkiem rozplanowania Osi Saskiej na tle zabudowy Warszawy XVII w. Zob.: Szwanowski, op. cit. s. 92.

Krakowskie Przedmieście biegnie na tym planie już do końca, a ulicę zamyka tu od południa kościół dominikanów obserwantów, wznoszący się na miejscu późniejszego pałacu Staszica. Na prawo od niego rozpoczyna się Nowy Świat, a na lewo — zjazd do Tamki na Powiśle. W miejscu, gdzie się kończy Nowy Świat, rozwidlenie drogi zaznacza ulicę Książęcą i początek Alei Ujazdowskiej. Widzimy tu i parów na terenie Frascati, a na Powiślu ulicę Solec z kościołem Trynitarzy. Na północno-zachodnim krańcu Śródmieścia odnajdujemy ulice — Bielańską i Leszno.

Analizując opisany przed chwilą plan Warszawy z przełomu XVII i XVIII w., nie odczuwamy jeszcze tendencji do monumentalnych założeń w duchu baroku, opartych na osi symetrii. Jedynie ustawienie kościoła dominikanów obserwantów na końcu Krakowskiego Przedmieścia z fasadą ustawioną na osi ulicy pozwala mówić o początku nowej epoki dla układu urbanistycznego Warszawy, z zastrzeżeniem, że znana nam wspaniała fasada tego kościoła wówczas jeszcze nie istniała. Dodajmy zresztą jeszcze, że część Krakowskiego Przedmieścia, bliższa zamku, stanowiła do połowy XIX w. wydłużony plac Bernardyński i że ulica rozpoczynała się dopiero na linii ulicy Bednarskiej.

Właściwy moment początku barokizacji planu Warszawy przypada jednak dopiero na r. 1713, po którym zjawiają się aż trzy większe monumentalnie pomyślane założenia urbanistyczne — tzw. Oś Saska, początek założenia Ujazdowskiego oraz założenie na Żoliborzu.

Całkowita długość założenia Saskiego od Krakowskiego Przedmieścia do ulicy Wolskiej wynosi około 1700 m. Były dwa rozwiązania tego założenia, ale obydwa oparte na osi pałacu Morsztynów, nabytego przez Augusta II w r. 1713. Skupowanie gruntów pod nową rezydencję trwało do 1724 r. Pierwszy projekt przewidywał wzniesienie pałacu od strony zachodniej, drugi — od strony Krakowskiego Przedmieścia, ale kształt ogrodu, nazwanego później Saskim, pozostawał zasadniczo ten sam. (ryc. 2 i 3). O kształcie tym decydowała nie tylko wola króla czy nieograniczona fantazja architekta, lecz i bieg istniejących już ulic, nie licząc już osi pałacu Morsztynowskiego. Jak już na poprzednim planie widzieliśmy, oś tę przecinała droga biegnąca od placu na zakończeniu ulicy Senatorskiej w kierunku placu Grzybowskiego. Z drugiej strony istniała już uliczka oddzielająca pałac Lubomirskich od pałacu Morsztyna, prostopadła do wspomnianej wyżej drogi. Utworzenie dwu ulic od strony południowej, obecnej Królewskiej oraz skasowanej w XIX w. ulicy symetrycznej do Żabiej, nakazywała oś pałacu jako głównego obiektu założenia w momencie początkowym i ostatecznym. Tak powstał ten szczególny zarys Ogrodu Saskiego, częściowo zachowany i dotąd. Dodać do tego jeszcze trzeba, że wobec ustalenia osi pałacu i nowego ogrodu prostopadłe do Krakowskiego Przedmieścia, w obręb nowego założenia urbanistycznego — w gruncie rzeczy — wciągnięto i tę ulicę w jej ówczesnej postaci, tzn. od ulicy Trębackiej do kościoła dominikanów obserwantów. Ulica ta stanowiła jak gdyby „podstawę” założenia. Przedłużenie tego ostatniego w kierunku zachodnim powstało prawdopodobnie w związku z pierwotnym zamiarem

wzniesienia wielkiego pałacu na zachodnim, szerszym końcu ogrodu, przy czym fasada tego pałacu, jak wskazują zachowane projekty, miała być obrócona na zachód. Dojazd do pałacu od strony Drezna biegłby, zgodnie ze zwyczajami baroku, na osi pałacu, a więc i całego założenia. Istnienie już wówczas ulicy Elektoralnej nakazywało, znowu zgodnie z zasadą osiowości, zaprojektowanie ulicy symetrycznej do Elektoralnej w stosunku do osi założenia. Główną ulicę na osi pałacu nazwano „Avenue de Varsovie”, a po obu jej stronach wzniesiono koszary, które później nazwano Mirowskimi; ich resztki pozostały do dziś (ryc. 3). Dodano też uliczkę symetryczną do istniejącej już ulicy Granicznej, jak również kilka innych krótkich, które widzimy na ryc. 3.

Zmiana umiejscowienia pałacu — zaszła na skutek bądź zbyt dużych kosztów, bądź ze względu na pewną „niewłaściwość” odwrócenia rezydencji królewskiej tyłem do stolicy — spowodowała rezygnację z pełnego wykonania i założenia całości. Pałac wzniesiono przez powiększenie pałacu Morsztynowskiego, a plac przed fasadą usytuowano między pałacem i ulicą Krakowskie Przedmieście. I tu wprowadzono do planu pewne urozmaicenie, jakkolwiek może nieco mniej rygorystyczne z punktu widzenia zasady symetrii i przy mniejszej zależności od już istniejących dróg (ryc. 2). Całość założenia Saskiego w jego postaci zrealizowanej ukazuje nam plan Warszawy wykonany przez Wernecka w r. 1732 (ryc. 4).

Drugie wielkie założenie urbanistyczne Warszawy z czasów Augusta II, Ujazdowskie, później nazwane Stanisławowskim, na razie pomyślane zostało skromniej i bez plastycznego powiązania z „Drogą Kalwaryjską” biegnącą w prostej linii od placu na zakończeniu ulicy Nowy Świat, zaprojektowaną również za Augusta II, a później nazwaną Aleją Ujazdowską. Założenie Ujazdowskie oparte zostało na osi zamku zgodnie z zasadą symetrii i składa się z zamku, kanału na dole i „zwierzyńca” — ogrodu po obu stronach kanału z siecią alei skierowanych na zamek. Od głównego kanału na osi założenia odbiega wąski kanał łączący go ze stawem naokoło wysepki z pałacem Łazienkowskim w jego dawnym kształcie. Sam zamek miał być przebudowany na większy pałac, w związku z czym wykonano dla Augusta II kilka projektów⁶ (ryc. 5).

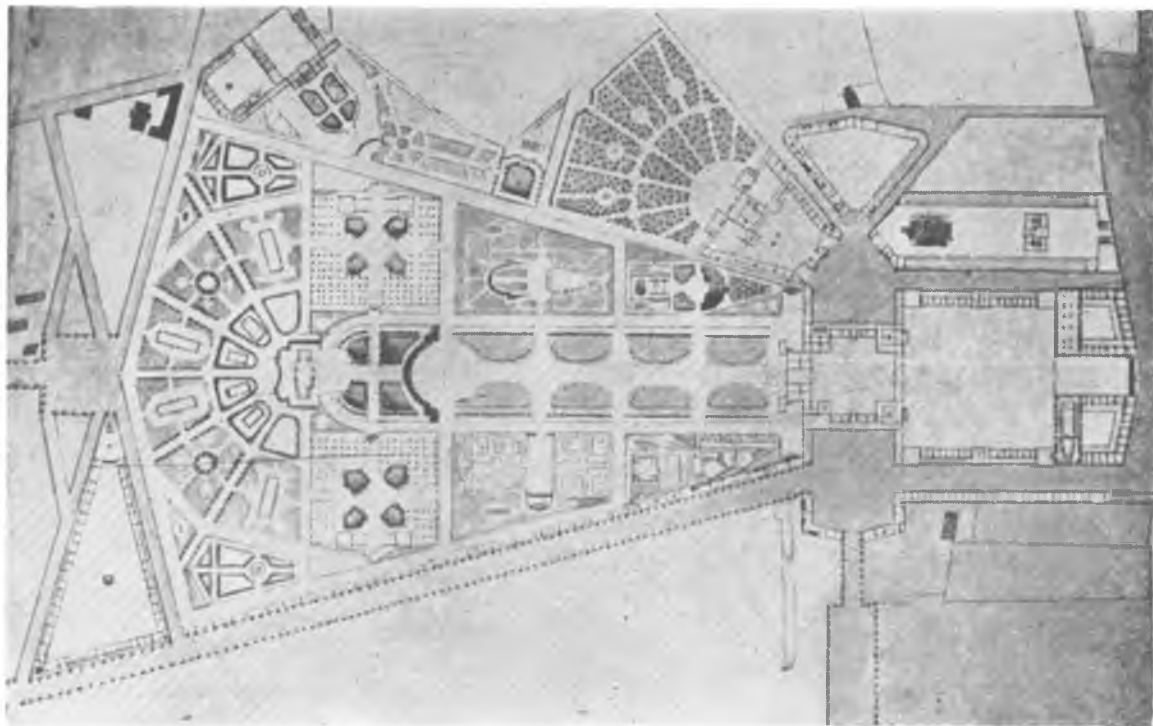
Trzecie monumentalne założenie urbanistyczne powstało na Żoliborzu i z dwoma pierwszymi nie było połączone.

Drugi wielki okres monumentalizacji planu Warszawy przypada na panowanie Stanisława Augusta, a reprezentuje go przede wszystkim rozbudowa na wielką skalę założenia na osi zamku Ujazdowskiego, opisanego wyżej. Z założeniem Stanisławowskim, w jego pierwotnie zamysłonym kształcie, zapoznaje nas projekt wykonany przez Schucha (ryc. 6) w r. 1786, a ze stanem zrealizowanym — „Planta Łazienek

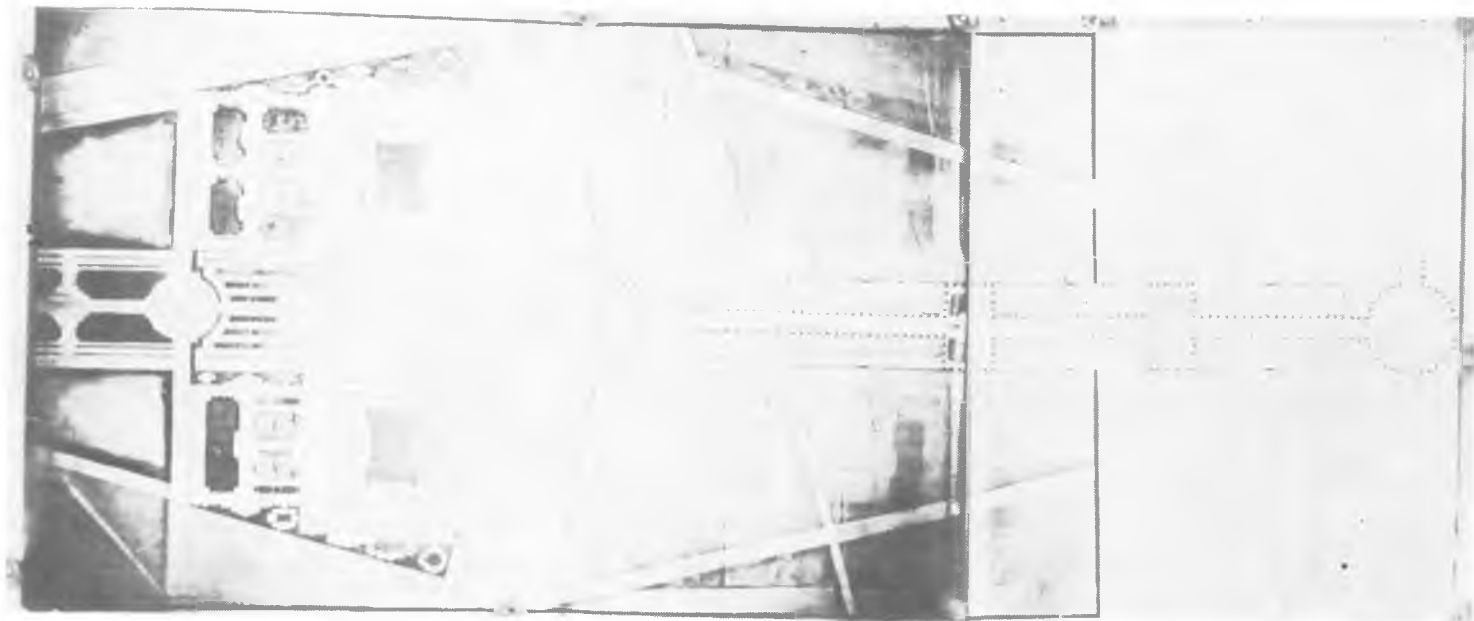
⁶ Zob.: C. Gurlitt, *Warschauer Bauten aus der Zeit der saechsischen Koenige*, Berlin 1917.



Ryc. 1. Plan Warszawy z przełomu XVII na XVIII w.



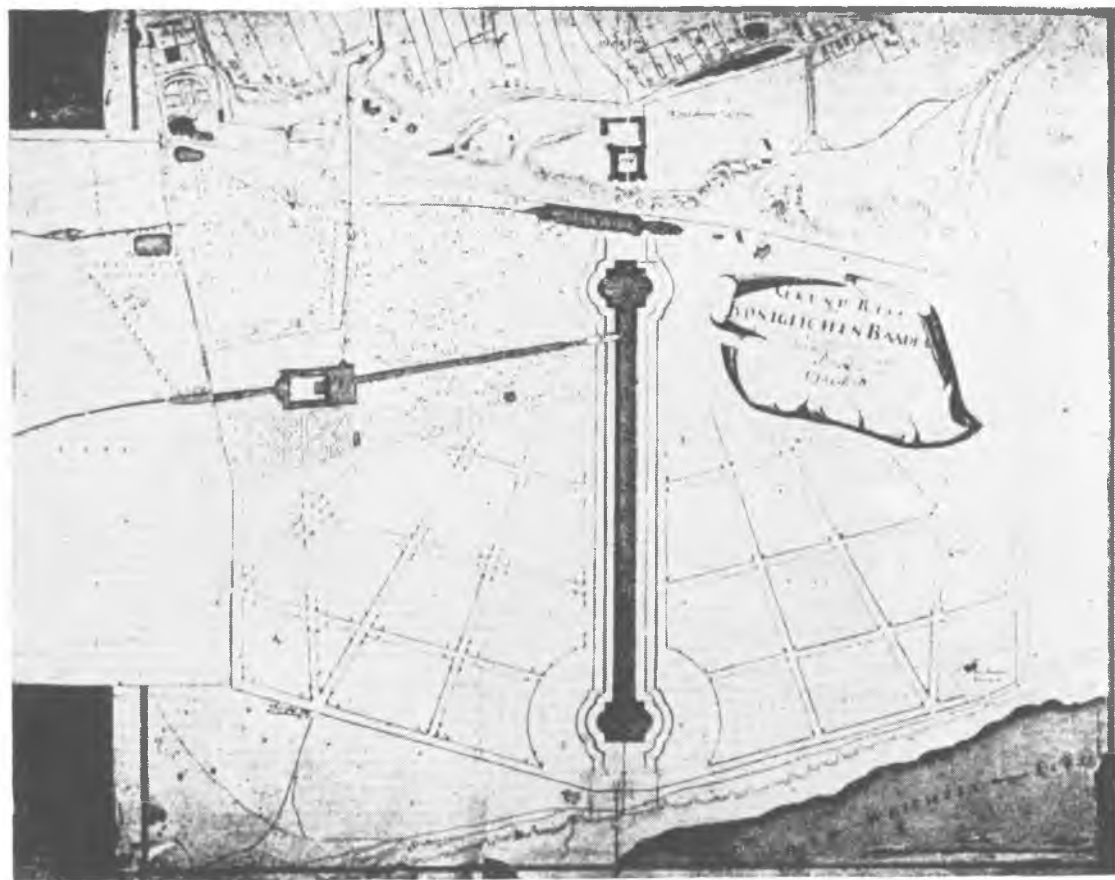
Ryc. 2. Plan ogrodu i Pałacu Saskiego (wersja późniejsza)



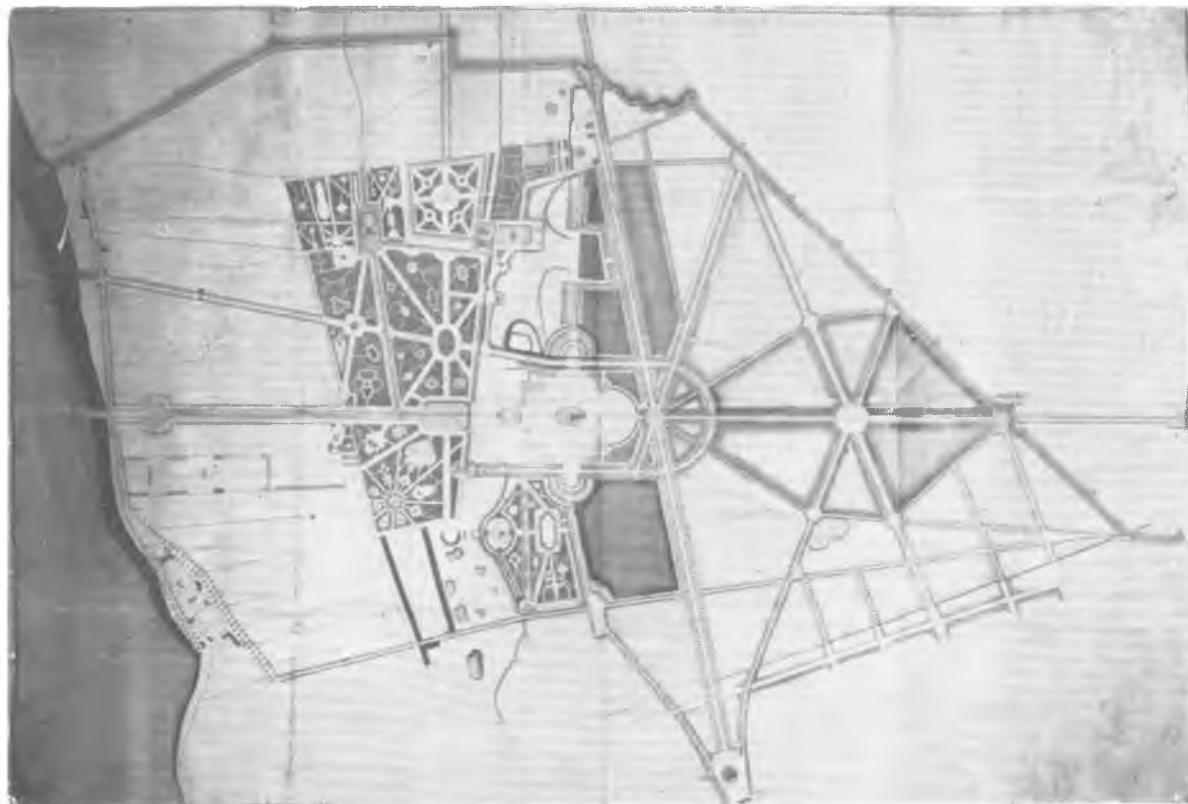
Ryc. 3. Plan ogrodu i Pałacu Saskiego (wersja wcześniejsza)



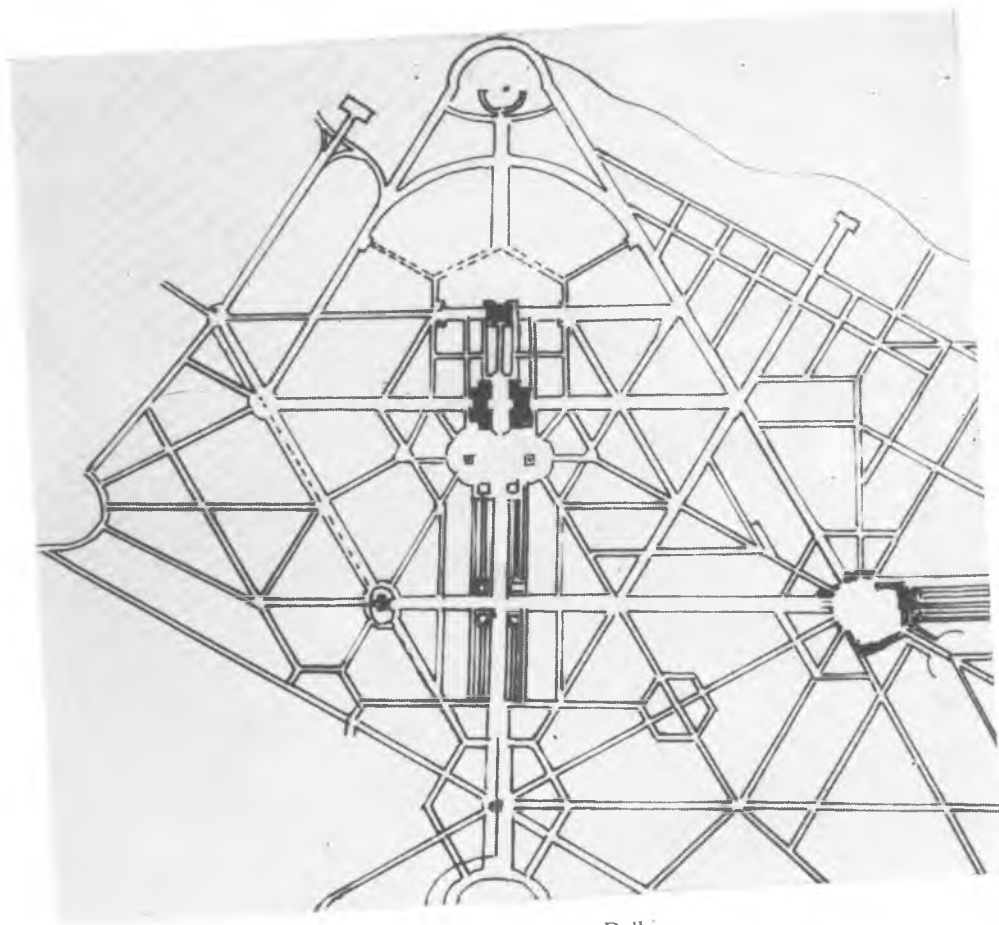
Ryc. 4. Plan Warszawy Wernecka z r. 1792



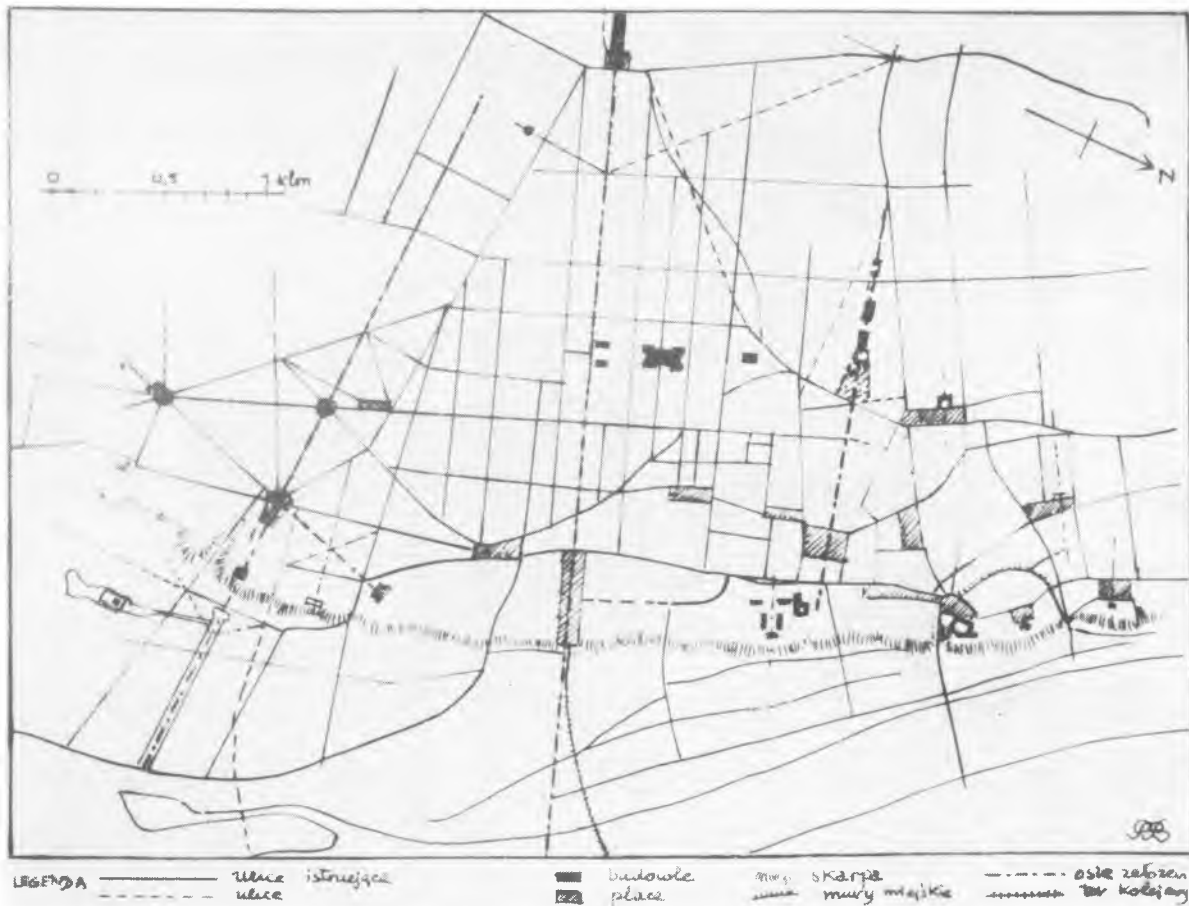
Ryc. 5. Plan założenia Łazienkowskiego za Augusta II



Ryc. 6. Plan założenia Łazienkowskiego za Stanisława Augusta



Ryc. 7. Plan miasta Delhi



Ryc. 8. Schemat Śródmieścia Warszawy w postaci „zidealizowanej” (według autora)

Królewskich wymierzona geometrycznie przez Imciów Kadetów w roku 1787". Porównanie tych dwu planów wskazuje na to, że zamierzoną kompozycję nie w całości zrealizowano. Zasadnicza idea obu polega z jednej strony na rozwinięciu już istniejącego założenia Ujazdowskiego w kierunku zachodnim, z drugiej zaś — na powiązaniu tej kompozycji z założeniem „Drogi Kalwaryjskiej” w jedną całość, do której włączono i plac Trzech Krzyży. Powiązania tego dokonano przez zaprojektowanie nowej ulicy (późniejsza Aleja Schucha) na projekcie przedłużonej nieco i po drugiej stronie placu Na Rozdrożu. Drugi punkt węzłowy założenia powstał na przecięciu osi tego założenia z przedłużeniem już istniejącej ulicy Marszałkowskiej, a zgodnie z zasadą symetrii dano ulicę Mokotowską. Odcinek tej ulicy przy placu Trzech Krzyży trzeba było nieco zagiąć, by „zrównoważyć” w stosunku do Alei odcinek ulicy Wiejskiej (wówczas drogi pozamiejskiej). Na planie Warszawy z r. 1771, tzw. Delineacji Hiża, frontalne ściany budynków między wylotami tych trzech ulic mają linię wygiętą w planie i zaopatrzone są w jednakowe fontanny przyścienne, co przy ówczesnym ustawieniu figury i dwu krzyży na środku placu i na osi Alei musiało tworzyć monumentalny wjazd na tereny założenia dzielnicy Ujazdowsko-Łazienkowskiej.⁷ Drugi akcent „wjazdowy”, powstały w postaci placu Unii Lubelskiej, na skrzyżowaniu ulic Mokotowskiej i Marszałkowskiej stanowi jednocześnie punkt końcowy linii wałów miejskich, która biegła na miejscu późniejszej ulicy Polnej. Nową ulicę zaprojektowano wreszcie w przedłużeniu dalszego odcinka wałów (późniejsza ulica Koszykowa), a jej końcowy punkt — na przecięciu się z Mokotowską — połączono z placem Na Rozdrożu, dodając, oczywiście, odpowiednik tego odcinka po drugiej stronie osi założenia.

Na planie Warszawy Hennequina z r. 1779⁸ ulica Nowowiejska, tworząca oś dla całego założenia Stanisławowskiego, przeciągnięta dalej w postaci alei już poza linię wałów, miała prowadzić do wzorowo założonej wsi Nowej. Na tymże planie, jak i na planie Warszawy Bacha z r. 1808, widzimy, że monumentalnie pomyślany pawilon z czasów Saskich, czyli „Salon” w Ogrodzie Saskim na jego osi, tworzy jednocześnie w planie plastyczne zamknięcie ulicy Marszałkowskiej, co wiąże te dwa wielkie założenia urbanistyczne Warszawy, Saskie i Stanisławowskie.

Dodajmy do tego, że epoka stanisławowska — w dążeniu do monumentalizacji planu Warszawy — nie poprzestała na powiększeniu założenia Stanisławowskiego i powiązaniu go z założeniem Osi Saskiej. Godne uwagi są np. próby regulacji kilku placów, jak Zamkowego, który miał się stać monumentalnie pomyślanym zakończeniem placu Bernardyńskiego, lub placu przed pałacem Krasińskich i in.⁹

⁷ Reprodukację zob. w: Szwankowski, op. cit., s. 114.

⁸ Ibidem, s. 100.

⁹ Zob.: Sosnowski, op. cit.

Ostatnią wielką epoką Warszawy, która dążyła do stworzenia z planu tego miasta wielkiej kompozycji urbanistycznej, była I. poł. XIX w. Ona to bowiem doprowadziła do scalenia istniejących już założeń, a dziełem, które to spowodowało, było założenie w latach 1823/24 Alei Jerozolimskich. Widzimy je już na planie Warszawy Koriota z r. 1829.¹⁰ O wyborze miejsca dla tej tak ważnej i pod względem komunikacyjnym arterii zdecydowało prawdopodobnie nie tylko ułożenie sieci ulic zgodne z granicami dawnych gruntów podmiejskich, ale i istnienie nieco szerszego pasa między ulicami na linii, która wychodzi z punktu między narożnikiem wałów miejskich z r. 1770 a końcem ulicy Twardej i biegnie prostopadle do ulicy Marszałkowskiej. Stwierdzić to można najlepiej na planie miasta z r. 1786 lub na planie Bacha z r. 1808. Założone więc nie ze względów teoretyczno-artystycznych Aleje Jerozolimskie nie tworzyły na razie jakiejś osobnej kompozycji urbanistycznej, ale przyczyniły się do pewnego umocnienia powiązania założeń Saskiego i Stanisławowskiego. W tym jednak czasie powiązanie tych dwu wielkich założeń uległo pewnemu osłabieniu przez zburzenie w r. 1804 wspomnianej wyżej altany w Ogrodzie Saskim.

Okres od powstania 1863 r. do momentu odzyskania niepodległości po pierwszej wojnie światowej nie przyczynił się do dalszego rozwoju idei monumentalizacji planu warszawskiego śródmieścia. Wprawdzie wzniesienie dwu wież przy wjeździe na most Poniatowskiego stworzyło pewne zamknięcie i podkreślenie kompozycyjnej roli Alei Jerozolimskich, kontynuujące rolę rogatek Jerozolimskich, Mokotowskich i Wolskich, a zbudowanie samego mostu powiązało urbanistyczną kompozycję Śródmieścia z terenami prawobrzeżnymi Warszawy, ale takie zmiany, jak np. zablokowanie Osi Saskiej przez dwa brzydkie budynki hał Mirowskich pomniejszyły ogromnie skalę i artystyczno-urbanistyczną rolę założenia Saskiego.

Tendencje do rewaloryzacji planu Warszawy jako kompozycji urbanistycznej odzywają w XX-leciu międzywojennym. Świadczą o tym np. projekty regulacji placu Saskiego, co prawda raczej o charakterze architektonicznym niż urbanistycznym, ale przede wszystkim próba regulacji założenia Ujazdowskiego oraz stworzenia w pewnym z tym założeniem powiązaniu nowej dzielnicy na terenach poza linią ulicy Polnej, a więc dawnych wałów miejskich z r. 1770. Spośród projektów uregulowania terenów naokoło zamku Ujazdowskiego jeden z najciekawszych, architektów A. Dygata i A. Miszewskiego, przewidywał założenie szerokiej alei-placu od placu Na Rozdrożu do zamku, który miał otrzymać rozległe skrzydła. Od strony skarpy zaprojektowano monumentalne schody do kanału na osi pałacu. Szkic monumentalnego rozwiązania tych schodów pozostawił i Stanisław Noakowski. Natomiast

¹⁰ Szwankowski, op. cit., s. 159.

co do projektowanej dzielnicy na polu Mokotowskim z ulicą wybiegającą z placu Na Rozdrożu i przecinającą ulicę Marszałkowską, to jednak była ona pod względem kompozycyjnym raczej mało powiązana z założeniem Stanisławowskim. Obecnie jest ona częściowo realizowana, jakkolwiek w postaci nieco zmienionej.

Po ostatniej wojnie światowej wyniki konkursu na zabudowę terenów dawnej Osi Saskiej oraz zburzenie zamku Ujazdowskiego wskazywałyby na tendencję raczej demonumentalizacji planu śródmieścia Warszawy, jakkolwiek sposób uregulowania placu Na Rozdrożu stanowi pewne nawiązanie do idei XVIII w.

6

Analiza faktów, które stwierdziliśmy przebiegając dzieje rozwoju sieci ulic i placów Warszawy w okresie od r. 1620 do naszych czasów, wykazała istnienie, przynajmniej w pewnych okresach, tendencji do stworzenia kilku założeń urbanistycznych o charakterze monumentalnym, opartym na zasadzie osiowości, a w pewnych momentach i do powiązania tych poszczególnych założeń w jedną całość kompozycyjną. Powiązanie to osiągnano w ten sposób, że jeden czy kilka komponentów jednego z założeń był — czy były — komponentem drugiego założenia bądź nawet kilku innych założeń, jak to stało się np. z ulicą Marszałkowską. Monumentalność założeń zależała od ich wielkości absolutnej, mniej lub bardziej wyraźnej symetrii kompozycyjnej, stworzenia pewnego rytmu w rozmieszczeniu placów oraz — jakkolwiek nie zawsze — wprowadzenia odpowiednich akcentów architektonicznych, jakimi były m. in. rogatki miejskie.

Drugie zjawisko, jakie mogliśmy zauważyć, to wykorzystywanie jako elementów nowej kompozycji ulic lub nawet odcinków dróg już istniejących, a w pewnych wypadkach i nierówności terenu. Dawało to w wyniku stworzenie elementów lub nawet całych kompozycji o efekcie oryginalnym, jak np. opisany wyżej zarys Ogrodu Saskiego lub gwiazdzisty układ arterii założenia Stanisławowskiego.

Ostatecznego powiązania tych poszczególnych założeń urbanistycznych w jedną kompozycyjną całość jednak nie osiągnięto. Ale bliższe poznanie elementów, nie wchodzących dotąd w skład poszczególnych wyżej wymienionych założeń wskazuje na możliwość wykorzystania ich — czasem przy pewnym przekształceniu — jako elementów wiążących ostatecznie te poszczególne założenia w jedną kompozycyjną całość. Próbie odszukania tych brakujących elementów warto poświęcić nieco uwagi.

Wyżej stwierdziliśmy dość słabe powiązanie Alei Jerozolimskich z ulicą Marszałkowską, a tym samym z założeniem Saskim oraz Stanisławowskim. A jednak takie powiązanie daje się osiągnąć przez wyprostowanie ulicy Twardej, od punktu symetrycznego do punktu końcowego ulicy Koszykowej aż do placu Grzybowskiego. Przy niewielkim bowiem skrzywieniu fragmentu ulicy Twardej koło placu Grzybowskiego powstaje w planie arteria symetryczna do ulicy Koszykowej w stosunku do osi Alei Jerozolimskich, która w pewnym sensie może być uważana za komponent zało-

zenia Saskiego, a to w ten sposób, że jej przedłużenie stanowi, jak i dawniej, bieg ulic Granicznej i Żabiej. Spostrzegamy również, że ulica (nie istniejąca) symetryczna do osi zachodniej jezdni placu Starynkiewicza (ryc. 8), zamkniętej wieżą filtrów, trafia wprost na dawne roгатki wolskie, od których rozpoczynała się ulica Wolska. Jako skutek tego zjawia się wyraźna nowa kompozycja założenia urbanistycznego, które można by nazwać założeniem Jerozolimskim. Jeżeli przy tym wziąć pod uwagę, że ulica Koszykowa od placu Zawiszy prowadzi do dzielnic południowo-zachodnich Warszawy lewobrzeżnej, a ulica Twarda, poprzez plac Grzybowski i ulice Graniczną i Żabią, prowadziła dawniej i mogłaby prowadzić w kierunku dzielnic północno-wschodnich tejże Warszawy, dochodzimy do wniosku, że plac Zawiszy nabrałby charakteru placu del Popolo w Rzymie, a założenie Jerozolimskie, zarówno ze względu na wielkość absolutną, jak i na położenie topograficznie pośrednie między założeniami Saskim i Stanisławowskim, z którymi jest, jak stwierdziliśmy, i kompozycyjnie powiązana, w tym zespole urbanistyczno-kompozycyjnym zaczyna grać rolę najważniejszą. Jest przy tym ciekawe, że wszystkie te trzy główne założenia urbanistyczne, mimo że zawierają pewne motywy wspólne wszystkim, mają jako całości wyraz odmienny. Założenie Jerozolimskie porównałbym z piramidą o ściętym wierzchołku, założenie Stanisławowskie z gwiazdą czy — niech mi miłośnicy epoki Stanisławowskiej wybaczą — pajakiem, a założenie Saskie — z ostrzem dzidy. Podstawę niejako tej całości stanowi, aczkolwiek nie prosty, bieg „Królewski” od placu Zamkowego do końca Alei Ujazdowskiej.

Z analizy założeń urbanistycznych Warszawy zrealizowanych oraz z uwag na temat dalszych możliwości, wypływających konsekwentnie z faktów już istniejących, możemy wyciągnąć wniosek, że nawet nie licząc mniejszych założeń urbanistycznych na terenie miasta można uznać plan śródmieścia Warszawy za jeden z najciekawszych planów miasta z epoki baroku i klasycyzmu, obok takich jak Rzym, Petersburg, Leningrad lub Waszyngton. Paryż posiada szereg wspaniałych kompozycji urbanistycznych, ale nie są one z sobą powiązane w jedną całość. Jeżeli zaś chcielibyśmy szukać takiego planu całości miasta większego, gdzie kilka założeń razem tworzy jedną całość urbanistyczną, wskazać będziemy mogli chyba tylko jedno — plan miasta New Delhi, stolicy Indii, założonego w r. 1912 (ryc. 7). Tu powiązanie poszczególnych założeń jest ściślejsze, ale nie wolno zapominać, że miasto to założono na terenie wolnym i od razu. Warszawa powstała stopniowo, musiano liczyć się z tym, co już istniało, no i — jest znacznie wcześniejsza. Nie można więc podzielać cenionego przez niektórych przed dwudziestu laty zdania architekta Nowickiego, że znamienną dla polskiej architektury i urbanistyki była zawsze „mała skala”. Założenie urbanistyczne Warszawy „historycznej” w granicach z końca XVIII i początku XIX w. ma 4 km długości i 3 km szerokości. A to nie jest mała skala.

Na marginesie niejako niniejszego studium, ale w oparciu o nie, chciałoby się wypowiedzieć kilka uwag w związku z istniejącymi przewidywaniami na bliższą przyszłość. Niektóre z tych uwag łączą się zresztą i z zagadnieniami komunikacji.

Pierwsza uwaga dotyczy placu „Za Żelazną Bramą”. Przewidywane jest tu przesunięcie dawnego pałacu Lubomirskich, obecnej siedziby Komendy Garnizonu Warszawskiego, i ustawienie go równoległe do fasady budynku hali. Gdyby jednak chciało się kontynuować taktykę twórców wielkiej kompozycji urbanistycznej śródmieścia Warszawy, a jednocześnie nie zwiększać niepotrzebnie kosztów, wystarczyłoby ustawić bryłę budowlaną lub zieleni strzyżonej symetrycznie do pałacu, zaś granice bliższej do ogrodu części placu poprowadzić w linii tylnych elewacji pałacu i jego odpowiednika po drugiej stronie osi placu. Powstałby wtedy nie banalny, ale o oryginalnym kształcie plac, a fasadę hali nietrudno odpowiednio przerobić. Tkwi tu jednocześnie możliwość zastąpienia z czasem brzydkich hal aleją i przywrócenia wielkości idei założenia Saskiego.

Dwie inne sprawy łączą się z zagadnieniami komunikacyjnymi. Pierwsza wiąże się z zamiarem wzniesienia dworca głównego między ulicami Emilii Plater i Marchlewskiego. Ale w celu uniknięcia konieczności wsiadania do pociągów dalekobieżnych na dworcu Wschodnim lub Zachodnim, pozwalających na nieco dłuższy postój pociągu, potrzebne będzie założenie obok dworca obszernego placu dojazdowego dla tramwajów, autobusów i taksówek, i to bez konieczności przebiegania przez ruchliwą ulicę, np. Emilii Plater. Trudności te łatwo usunąć przez umieszczenie dworca głównego na placu Zawiszy, na osi Alei, z wyzyskaniem torów oporowych już istniejących i pozostawieniem torów przelotowych tak, jak one biegną obecnie. A jednocześnie ustawienie głównej bryły dworca na osi Alei usunęłoby tę szpetną dziurę, w której ginie szeroka i długa, monumentalna arteria miejska — Aleje Jerozolimskie. A i koszty byłyby niewspółmiernie mniejsze.

Druga uwaga, łącząca się również i z zagadnieniami komunikacji, odnosi się do słusznego zamiaru zbudowania nowego mostu przez Wisłę z wlotem od placu Na Rozdrożu. Należy jednak mieć nadzieję, że nie zniszczy się przy tym tego wspaniałego kompleksu założenia Ujazdowskiego z kanałem na dole. I tu, również w myśl idei monumentalności i zasady konsekwencji, rozwiązanie sprawy byłoby jedno: przebicie ulicy symetrycznej do Agrykoli, a po minięciu skarpy — wzniesienie wiaduktu zakręcającego tak, by most przeciął Wisłę pod kątem prostym (p. ryc. 8).

L'IDÉE DE MONUMENTALITÉ ET LE PRINCIPE DE CONSÉQUENCE
DANS LE DÉVELOPPEMENT HISTORIQUE DE LA COMPOSITION URBANISTE
DU CENTRE DE VARSOVIE

Résumé

Le plan du centre de Varsovie dans ses limites „historiques” dessinées par les fortifications de 1779, observé en principe sur le terrain, se formait peu à peu à partir du XVII^e siècle jusqu'à la moitié du XIX^e. Mais le réseau de rues vers la moitié du XVII^e siècle n'accuse pas de tendances à une monumentalité selon le

principe de l'axe. Il se forme, par contre, quelques rues soit routes qui les prolongent, lesquelles décideront plus tard d'une telle et non pas d'une autre disposition des rues dans ce secteur. La même chose a lieu aux XVII^e et XVIII^e siècles (ill. 1) quand naissent entre autres, les embryons de la Place de Saxe, de celle des Trois Croix, de la chaîne de rues formant la „route royale” de la place du Château jusqu'à Ujazdów, sans compter les autres. Comme premier exemple de la „fermeture” de rue par une façade monumentale, peut être citée l'église des Dominicains-Observantins au bout de la rue de Krakowskie Przedmieście.

Les origines de la monumentalisation du plan de Varsovie sont liées avec la période de Saxe lorsqu' il naît quelques établissements urbanistes axiaux qui pour le moment ne sont pas liés entre eux: 1. l'établissement de Saxe sur l'axe du palais des Morsztyn avec un grand jardin au-delà et quelques rues soit places; selon un projet initial on avait proposé un palais au bout occidental du jardin de Saxe et l'accès à la place devant le palais devait être donné par l'„Avenue de Varsovie” avec des casernes de chaque côté; dans le projet qui fut réalisé on a agrandi le palais des Morsztyn et la place se trouva du côté de la rue de Krakowskie Przedmieście bien que le réseau de rues et la place à l'ouest du jardin, réalisée déjà, restassent (ill. 2 et 3), 2. l'établissement d'„Ujazdów” sur l'axe du château avec canal et parc aux bords de la Vistule; du côté ouest cet établissement n'avait pas encore été lié avec le „Chemin du Calvaire” (à présent Aleje Ujazdowskie) alors créé. Très importante pour les années postérieures fut aussi la formation à cette époque de la partie nord de la rue Marszałkowska (ill. 4).

La deuxième étape dans le développement du plan du centre de Varsovie demeure en rapport avec l'agrandissement de l'établissement d'Ujazdów par la création du réseau de rues qui lie cet établissement avec le „Chemin du Calvaire” jusqu'à la Place des Trois Croix, et du côté ouest et sud — avec le prolongement de la rue Marszałkowska et des rues longeant les nouvelles enceintes; la rue sur l'axe du château conduisait à Nowa Wieś. Les projets de quelques établissements urbanistes axiaux plus petits ne furent pas réalisés. La troisième étape ce fut la création en 1823/24 d'Aleje Jerozolimskie, perpendiculaires à la rue Marszałkowska. Cette dernière rue liait cette proposition avec la proposition de Saxe et celle de Stanislas.

L'analyse des trois établissements urbanistes du centre de Varsovie mentionnés ci-dessus, ainsi que celle de leur origine fait voir que leur union en une seule composition urbaniste fut acquise parce que certains éléments de composition des deux établissements voisins étaient communs et parce que l'on utilisait comme éléments les rues et même les parties de routes construites aux périodes précédentes; cela fut d'ailleurs valable aussi pour les édifices. Pour cette raison-là, bien que le plan de l'ensemble du centre naquit successivement au cours des périodes séparées dans le temps, on réussit, tout en tendant — peut-être même inconsciemment — à atteindre un grand but et en partant conséquemment de ce qui fut créé précédemment, à créer une composition urbaniste la plus rapprochée peut-être du plan de la ville de New-Delhi, capitale de l'Inde, datant de 1912 (ill. 7). Le seul point faible peut-être dans l'union de l'établissement d'Aleje Jerozolimskie et de la Place de Saxe aurait pu être éliminé — selon l'idée de monumentalité et de conséquence — par un redressement de la rue Twarda et par l'addition d'une rue symétrique à l'axe de la tour de filtres et tombant droit sur l'ancienne porte de Wola (ill. 8). En tenant compte des dimensions absolues (3,5×3,5 klm) on peut bien considérer ce plan comme l'un des plus magnifiques plans de ville existant actuellement. Il faut espérer que ce qui reste de cette composition, ne sera pas perdu.